

NEW SZAR

Depesza nowego rządu do reprezentantów Rossyi zagranicą.

Petersburska Agencja telegraficzna donosi: Rząd rossyjski wysłał następującą depeszę, podpisaną przez ministra spraw zagranicznych Miliukowa do przedstawicieli Rossyi zagranicą:

Dowiedział się pan już z wiadomości podanych przez *Petersburską Agencję telegraficzną* o wydarzeniach ostatnich dni i o upadku starego rossyjskiego *regime* politycznego, który padł jako nędzny wobec sprawadzonego przez swą beztrokę, nadużycia i karygodną nieprzeorność, zniszczenia wszelkiego porządku, pod ciosem oburzenia ludu wywołanego jego nieopatrznością. Zgodność odczucia grozy, jaką upadek porządku wywołał wśród wszystkich zdrowych żywiołów narodu ułatwiła wysoce rozwiązanie przesilenia i skróciła je, gdyż wszystkie te żywioły w sposób godny podziwu skupiły się wokół sztandaru rewolucyj, a armia szybko i skutecznie pospieszyła im z pomocą. Ruch narodowy zaledwie po ośmiu dniach odniósł decydujące zwycięstwo. Ta szybkość przeprowadzenia pozwoliła ograniczyć liczbę ofiar do stosunkowo nieznacznej, co jest niesłychanym w porównaniu z przewrotami podobnych rozmiarów i doniosłości.

Pismem datowanym w Pskowie na dniu 15 marca car zrzekł się tronu imieniem własnym i następcy tronu Aleksieja Mikołajewicza na rzecz w. ks. Michała Aleksandrowicza. Zawiadomiony o tym akcie, w. ks. Michał Aleksandrowicz, aktem z d. 16 marca datowanym z Petersburga zrzekł się objęcia najwyższej władzy aż do chwili, gdy zbierze się zgromadzenie konstytuujące na podstawie ogólnego prawa wyborczego, które ma ustalić formę rządu rossyjskiego i nowe ustawy zasadnicze. Tym samym aktem wezwał w. ks. Michał obywateli, aby aż do chwili objawienia woli narodu rossyjskiego poddali się władzy prowizorycznego rządu, utworzonego z inicjatywy Dumy, a który posiada wszelką pełnię władzy.

Skład rządu już ogłoszono. Depesza ta kończy się następującymi słowami: Rząd, który obejmuje władzę w chwili najeźszego przesilenia, jakie kiedykolwiek przeżyło państwo rossyjskie, jest zupełnie świadomy olbrzymiej odpowiedzialności, jaką wzięł na siebie. Będzie on się przedewszystkiem starał naprawić zgubne błędy, które zostawiła po sobie przeszłość, aby zapewnić spokój i porządek w kraju, aby przygotować ostatecznie warunki, aby wola uduchowanego narodu mogła się swobodnie wypowiedzieć o przyszłych jego losach. W dziedzinie polityki zagranicznej będzie rząd przestrzegał międzynarodowych zobowiązań, przyjętych przez rząd obalony i uszanuje słowa dane przez Rosyję. Będziemy skrzętnie utrzymywali stosunki z sojusznikami, oraz stosunki łączące nas z innymi narodami. Ufamy, że stosunki te zacieśnią się jeszcze i utrwala podczas nowych rządów w Rosyji, które kierować się będą zasadami demokratycznymi, poważaniem, jakie się winno dużym i małym narodom, swobodą ich rozwoju i dobrą zgodą wśród narodów.

C. k. Biuro korespondencyjne otrzymało od jednego ze swych przedstawicieli w za-

graniczy neutralnej depeszę, że telegram Miliukowa do reprezentantów rossyjskich zagranicą zawierał jeszcze następujący ustęp, którego nie podała *Petersburska Agencja telegraficzna*:

Rosyja nie chciała wojny, skutkiem której prawie od trzech lat świat pławi się we krwi. Rosyja będąc ofiarą z góry obmyślanego i od dawna przygotowanego ataku, jak dotąd, tak i nadal walczyć będzie przeciw duchowi zdobywczemu rasy rabusiów, która wyobraża sobie, że zdoła swym sasiadom narzucić nieznosną hegemonię, a Europie XX. stulecia narzucić hańbę panowania pruskiego militarysty. Wierna traktatowi, który złączył Rosyję z jej sławnymi sojusznikami, jest ona zdecydowana zapewnić światu za wszelką cenę erę pokoju ludów na podstawie stałej narodowej organizacji, gwarantującej poszanowanie prawa i sprawiedliwości. Rosyja będzie walczyć do końca po stronie swych sojuszników przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Rząd, do którego należy, użyje całej energii, aby przygotować zwycięstwo i starać się będzie najrychlej naprawić błędy przeszłości, które dotychczas paraliżowały siłę ofiarności narodu rossyjskiego.

Umowa komitetu Dumy z wyśłannikami Związków robotniczych w sprawie czasu przejściowego przed wybraniem konstytuancy.

Dzienniki paryskie donoszą, że na konferencji komitetu wykonawczego Dumy z wyśłannikami rossyjskich Związków robotniczych przyszła do skutku umowa w sprawie czasu przejściowego przed wybraniem konstytuancy. Komitet wykonawczy wychodził ze stanowiska, że przed nowymi wyborami ma być w interesie prowadzenia wojny przywrócony porządek.

Dziennik *Petit Parisien* donosi z Petersburga: Komitet wykonawczy Dumy dopiero po długich rokowaniach z delegatami robotników i żołnierzy uzyskał porozumienie co do czasu przejściowego aż do wyborów do konstytuancy. Komitet proponował, aby do czasu zebrania się konstytuancy funkcje rządu pełniła Rada ministrów, ponieważ wybory miałyby się odbyć po wojnie, a względnie w razie długiego trwania wojny w terminie dość późnym. Natomiast delegaci robotników i żołnierzy domagali się odbycia wyborów najpóźniej do trzech miesięcy.

Czasowa konfiskata własności gruntowej ponad 125 ha.

Według doniesienia dziennika *Humanité* z Petersburga komitety lokalne są uprawnione obłożyć czasową konfiskatą wszelką własność gruntową ponad 125 ha. Rząd prowizoryczny wezwał właścicieli, aby wydali wszystko zboże. Z całą surowością występuje się przeciw opilstwu, Dziennik zauważa, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

Sytuacja w Petersburgu.

Korespondent dziennika *Daily Chronicle* w Petersburgu Harald Williams donosi z Petersburga z piątku wieczora:

Właśnie ogłoszono manifest cara, w którym imieniem własnym i syna zrzeka się tronu. Żołnierze i robotnicy są zgodnie za dalszym prowadzeniem wojny aż do zwycięstwa. Oburzeni są oni na mowy rewolucyjnych pacyfistów. Jednego mowcę, który wołał „precz z wojną“ i mówił o braciach Niemcach, zakrzyżyli żołnierze z gwardyi preobrażenskiej. Żołnierze wołali: „Przebijcie go bagnietem!“ Jeszcze ciągle wyłaniają się trudności na punkcie dyscypliny. Skrajni socjaliści zaczynają żywić obawy co do wrżenia swego pospiesznego apelu do żołnierzy. Jeżeli nowy rząd okaże się zdolnym do spełnienia swych zadań, to nieszczęście, wywołane w ostatnich dniach przez ekstremistów, będzie niebawem wyrównane przez potężną świadomość wolnych obywateli i poczucie obowiązku narodowego. Widać jeszcze ciągle jak ulicami prowadzą pod eskortą uwięzionych urzędników policyjnych. Dziś ustawiono do gmachu Dumy żandarmów, którzy tworzyli straż w Bologoje, gdzie zatrzymano pociąg cara. W listach, jakie żołnierze otrzymują od żołnierzy z frontu, powiedziane jest: „Trzymajcie się tylko dobrze w Petersburgu, bracie bracia wolności, my tu ani na krok nie cofniemy się“. Wiadomość o przewrocie rozszerza się coraz bardziej po prowincyi, ale są jeszcze gubernatorowie, którzy nie chcą zezwolić na jej ogłoszenie. Nad carem i carową nikt nie boje. Wypuszczeni na wolność zbrodniarze dają się we znaki. Poczyniono zarządzenia, aby temu zapobiedz. Wielu z nich przebrało się za żołnierzy i grabi mieszkania. Uczniowie szkół wyższych pełnią służbę policyjną, póki nie będzie zorganizowana nowa policja. Najpilniejszym jest podjęcie pracy.

Korespondent dziennika *Daily Telegraph* z Petersburga donosi z piątku: Wczoraj położenie było bardzo poważne, gdyż przyszło do nieporozumienia między patryotami liberałami, a ekstremistami. Namietność wystąpiła tak gwałtownie, że w pewnej chwili musiano się liczyć z możliwością, że rozjuszeni żołnierze, którzy wogóle nie znają miary, napadną na członków komitetu wykonawczego i wymordują ich. Rosyja popadłaby wówczas w najstraszniejszą anarchię.

Sytuacja w Finlandyi.

Dziennik kopenhaski *Politiken* ogłasza depeszę, jaką otrzymał wychodzący w Sztokholmie dziennik *Dagens Nyheter* z Haparandy o sytuacji w Finlandyi. Według tej depeszy senator rossyjski Lipski zamianowany został generał-gubernatorem Finlandyi. W ostatnich dniach zwiędziły miasta finlandzkie trzy rossyjskie komisje, celem zarządzenia potrzebnych zmian. Żandarmeryę zupełnie usunięto. Szef żandarmeryi w Tornea, pułkownik Klimowicz, został, jak się zdaje, uwięziony. W miastach, które zwiędziły komisje, odbyły się wielkie zgromadzenia ludowe, które wyraziły zaufanie do nowego rządu. Po dróżni, którzy wczoraj przybyli z Finlandyi do Haparandy donoszą, że w Helsingforsie przelano wiele krwi. Żołnierze przeciągali ulicami i zabijali oficerów, którzy nie mieli odznaki rewolucyjnej. Wśród rozstrzelanych znajdują się także dwaj admirałowie. W cza-

sie niepokoju w Petersburgu zabitych zostało około 3000 osób i tyleż raniono.

Dziennik *Stokholm Tidningen* zamieszcza wiadomość: Dziennik fiński *Kalku* donosi, że w piątek przyszło w Helsingforsie do krwawych starć. Obecnie miasto jest w rękach wojska. W sobotę w południe rozstrzelano admirała Scepena. Żołnierze rozdzielają na ulicach czerwone chorągiewki. Oficerów, którzy nie chcieli przyjąć tych chorągiewek, rozstrzelano. Na jednym okręcie pancernym rozstrzelano 14 oficerów. W Wyborgu uwięziono w piątek gubernatora Pfalera, komendanta Petrova i generała Bringena. Większość gubernatorów w Finlandyi prosiła o dymisyę. Trzy komisje Dumy objeżdżają miasta i usuwają żandarmeryę. W miejsce gubernatora Seyna mianowano senatora Lipskiego, drugiego zaś prezesem senatu admirała Wizeniusa. Przedstawiciel *Petersburskiej Agencji Tel.* w Sztokholmie otrzymał wskazówkę, aby się nie kłopotował przepisami cenzury.

Rewolucja rozszerza się — Pałac zimowy własnością narodową i siedzibą konstytuancy.

Z Berna szwajcarskiego donoszą: Miasta Odessa, Tyflis, Jekaterynosław, jakoteż prawie cała Syberja przyłączyły się do nowego rządu. W Kijowie ogłoszono wiadomość o zajęciach w Petersburgu za zezwoleniem generała Brusilowa. Nowy rząd ogłosił, że Pałac zimowy przeszedł na własność narodową i że będzie on siedzibą konstytuancy.

Choroba carewicz.

Dzienniki lugduńskie donoszą z Petersburga, że carewicz, który znajduje się w Carskim Siolu, zachorował na kur, połączony z wysoką gorączką.

Archiwum policyi politycznej. — Manifest duchownych rossyjskich do ludności wiejskiej. — Ostatni dokument podpisany przez cara Mikołaja.

Dziennik *Petit Parisien* donosi z Petersburga: Nowy rząd oddał pisarzowi Burcewowi akty i archiwum policyi politycznej. Posłowie ze stanu duchownego wydali manifest do ludności wiejskiej, podnoszący że zmiana rządu wyjdzie na jej dobro. Manifest wzywa ludność wiejską, aby przyjaźnie powitała nowy rząd.

Ostatnim dokumentem, podpisanym przez cara Mikołaja, miała być nominacja ks. Lwowa na prezydenta ministrów.

Prasa francuska o rewolucyi rossyjskiej.

Prasa francuska wyraża najwyższe zadowolenie z wydarzeń w Rosyji. Hervé pisze: Zradości można oszaleć. Co znaczy Verdun, Ilera i Marna wobec niezmierzonego zwycięstwa moralnego, jakie sojusznicy odnieśli w Rosyji. Wydarzenia rossyjskie są największym zdarzeniem w historii świata od czasu rewolucyi francuskiej.

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Irena stała przed mężem, ślaniając się, ledwie przytomna.

Wyciągnęła ręce, ale on cofnął się o krok.

Złożyła dłonie i z oczami pełnymi łez, pochyłona całym ciałem ku niemu, wśród rozdzierającego łkania mówiła:

— Przez litość, wysłuchaj mnie!... Herbercie, ja nie kłamie!... Herbercie, uwierz!... Nie, nie, nie jestem!... Wyraz nie mógł wyjść z zaciśniętego gardła.

— A widzisz, widzisz sama, nędznico, że nie możesz zaprzeczyć! Wyznanie wymyka się pomimo twojej woli!... Zapewnienie o twej niewinności nie chce ci przyjść przez gardło!

— Ach!... to straszne!... ja nie mogę... ja, truciicielka twego ojca!... Czy obłądu dostaje?... — Nie, nie przyznasz się! Nie zdołasz się przyznać, szczególnie przedemną, którego oszukiwałeś tak niegodnie!...

— Przyznać się!... przyznać! — powtarzała z oczami błędnymi — ach! nie, nie przyznaj się!... Ja, truciicielką twego ojca?

Nagle w głowie nieszczej mignęła myśl, jak błyskawica... Ta intryga musiała być dziełem Aurelego Lambre! wydała rozdierający okrzyk i upadła na krzesło.

— Prawda cię pogłębia — rzekł Herbert, ciągle okrutny — i nie wiesz, co mówię... Mam zresztą dowody!...

Podniosła się z dzikim wyrazem w oczach.

— Dowody?... tej nikiemnej potwarzy?... Daj mi je!

Herbert utopił w nią wzrok.

W tonie jej była taka stanowczość, że zadał sobie pytanie, czy zdobyłaby się na nią, gdyby była winną.

— Daj mi je! — powtórzyła. — Nie obawiałeś się męczyć mnie całą godzinę; czy byś się obawiał dać mi sposób do uniewinnienia się?

— Ty śmiesz!...

— Tak, śmiem! Skoro się jest niewinnym, nie można się cofać przed niczem, aby wykazać tę niewinność. Tym dowodem, o których mi wspominasz, przeciwstawiam moją niewinność... Nie obawiam się niczego, będąc niewinną. W imię prostej uczciwości, powiedz mi, jakie są te dowody, o których mówisz?...

— Mój ojciec był otruty, to nie ulega wątpliwości.

— Bardzo trudno przyjąć to za pewnik, na podstawie prostej potwarzy.

— Mówię na podstawie lekarskiego orzeczenia, które posiadam od dawna...

— Lekarskie orzeczenie?... Jedynie tylko sekcyja zwłok mogłaby to wykazać...

— Tak, pani, tylko sekcyja i ta sekcyja była dokonana...

— Twój ojciec był na prawdę otruty?... I to odkryto po piętnastu latach?...

W tej chwili nie przypomniała sobie,

że słyszała o takiej pogłosce; nie pamiętała nawet, że dawniej sama zawiadomiła o tem Herberta.

Wstrząsnęła się.

— Po piętnastu latach... — powtórzyła.

— Nie, pani, wcześniej...

Błada jak śmierć, dodała:

— I odkryto, że zadałam truciznę szanownemu starcowi, którego jesteś synem?...

— Tak mówią i dodają, że za parę dni po śmierci, mocno obciążająca flaszcza została znaleziona pod oknem apartamentu, który zajmowałaś...

— Flaszcza... pod moim oknem...

To straszne!... Nikczemne!... I ty temu uwierzyłeś?... Widziałeś tę flaszczkę?...

— Nie.

— Ty temu uwierzyłeś!... — powtórzyła złamana. Och! Boże, miej litość nademną!

Cała jej energia osłabła. Z ponurym wzrokiem pozostała zgnębiona, rozumiejąc już teraz wybornie, że cokolwiekby powiedziała, Herbert jej nie uwierzy.

W beznadziejnym smutku, jakby mówiąc sama do siebie, dodała:

— W czemże on mi zawadzał, abym go pozbyć się chciała?... Dlaczego? tak, dlaczego, miałabym spełnić ten czyn okrutny?...

Czy ci to powiedziano?...

— Powiedziano mi!...

Skupiając resztę energii, na którą zdobyć się mogła, hrabina wybuchnęła z rozpaczą!

— Ta intryga ma tylko jedno na celu: zniszczyć nasz spokój, zniszczyć moje szczęście!... I cóż więcej ci powiedziano?...

Ze skrzyżowanymi na piersiach rękami,

z ustami zaciśniętymi, z twardym wyrazem twarzy, Herbert wyjaśnił:

— Dowiedź-że się, że jestem o wszystkim powiadomiony. Nie mam zresztą żadnego powodu ukrywać przed tobą tego, co wiesz lepiej odemnie.

— Herbercie, przez litość, nie wystawiaj mnie na takie męki!...

— Otóż, jeżeli nie zadałaś trucizny memu ojcu, on sam się otrucił, co na jedno wychodzi.

— Co na jedno wychodzi? — powtórzyła drżąc.

— Tak, bo ty byłaś przyczyną jego smutnego końca.

— Nadto mnie dręczysz... Błagam cię, zaklinam, udziel mi wyjaśnienia, chociażby w najbrutalniejszy sposób, ale zakończ te tortury!

— A zatem, mój ojciec miał się otrucić, ponieważ nie pozostał nieczuły na twoje wdzięki, ponieważ twoja obecność nadto go wzruszała i czuł, że nie będzie już mógł oścać ciebie tymi względami, jak przedtem.

Irena nie spodziewała się podobnego odkrycia!

W zmęczonym jej umyśle błąkało się poczucie winy, nie tej, o którą ją oskarżano, i broniąc się, doznawała w głębi duszy niejasnych wyrzutów sumienia, ale gdy poznała całą ohydę nowego oskarżenia, nie mogła zapanować nad sobą.

— Podły! nikiemny! Kto jest autorem tej piekielnej intrygi?... Kto ci podsunał podobne kłamstwo?... Jestem zraniona do głębi. Pomszczę się!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dziennik *Journal du peuple*, będący wyrazem zapatrywań mniejszości, zajmuje odmienne stanowisko i pisze w artykule, mocno poskreślonym przez cenzurę: Jest ironią, że Milinkow, który niedawno oświadczył, że miłszą mu jest klęska, niż rewolucja, doszedł przez zniechęcenie przez się rewolucję do udziału w rządzie prowizorycznym. Dziennik nie dowierza Milinkowowi i pisze, że Rosjanie muszą czuwać, aby wszystko nie wróciło do dawnego stanu.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Po najstaranniejszym kilkomiesięcznym przygotowaniu o północy na 19 b. m. jeden z naszych oddziałów alpejskich zajął górę Hohe Schneid, położoną między Passo del Ables, a górami Krysztalowymi. Góra ta należy do grupy Ortlera i leży już na terenie włoskim w oddaleniu 5 klm. na południe od przełęczy Stilf. Wysokość jej sięga 3300 m. Niebezpiecznego tego przedsięwzięcia dokonano przez wybity z trudem tunel w lodzie. Celem zajęcia tego dominującego wzgórza, trzeba było dokonać licznych wysadzeń, co było połączone z wielkimi trudnościami.

Biuro Wolffa donosi dnia 19 marca wieczorem: W obszarze Somme i Oise liczne walki między oddziałami zabezpieczającymi a podjazdami angielskimi i francuskimi. Ze wschodu niema nic do zgłoszenia. Na zachód od jeziora Prespa i na północ od Monastyru nie udało się nowe ataki Francuzów.

Wojna łodziami podwodnymi.

Biuro Wolffa donosi: Szef sztabu admirałskiego podaje do wiadomości, że łodzie podwodne zatopiły ponownie na wodach Kanału angielskiego, na morzu Atlantyckim i Północnem, 116.000 tonn rejestrowych brutto.

Wydarzenia na morzu.

Biuro Reutersa donosi z Londynu: Parowiec amerykański „Vigilantia” zatopiono bez ostrzeżenia. Dalej zatopiono amerykański parowiec „Illinois”, który jechał z Londynu do Portu Artura. Parowiec amerykański „City of Memphis” został zatopiony ogniem działowym. Ostatni parowiec jechał z Cardiffu do Nowego Jorku.

Według doniesienia londyńskiego *Biura prasowego*, nieprzyjacielskie kontrtorpedowce zbliżyły się o godzinie 12:45 rano do wybrzeża Kent i strzelały granatami na miasta nadbrzeżne. Z ludzi nikt nie zginął, trzy domy lekko uszkodzone.

Poselstwo norweskie w Paryżu donosi o zatopieniu trzech norweskich parowców.

Komunikat bułgarski.

Generalny sztab bułgarski ogłasza dnia 19 b. m.:

Miedzy jeziorami Ochrida a Prespa nieprzyjaciel zaatakował kilkakrotnie, został jednak odrzucony. Na zachód od jeziora Prespa zaatakował silny oddział nieprzyjacielski, wsparty przez artylerię, bułgarskie stanowiska na linii Crvena Stena, został jednak krwawo odparty. W odległości Bradinpol-wzgórze 1248-Snegowo-Rostewy toczyły się podczas dnia zaciete walki, które jeszcze trwają. W łuku Cerny gwałtowny ogień artylerii i wymiana strzałów między strażami przednimi. W dolinie Wardaru czynność lotników.

Z frontu rumuńskiego niema nic do zgłoszenia.

Sukces lotnika austro-węgierskiego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Porucznik Breitenfelder wzniósł się jako obserwator z pilotem Kowalczykiem dnia 18 marca na froncie tyrolskim i po walce zestrzelił nieprzyjacielski samolot typu Farmana. Samolot spadł płonąc poza liniami nieprzyjacielskimi.

Sukcesy lotników niemieckich na froncie zachodnim.

Biuro Wolffa donosi: W sobotę przy pogodzie czynność obustronnych lotników na froncie zachodnim była bardzo ożywiona. Nasi wypróbowani w walkach lotnicy ponownie dowiedli swej przewagi. W zacietych walkach w powietrzu nieprzyjaciel stracił najmniej jak 19 samolotów, z czego 7 dostało się w nasze ręce. Myśmy stracili 3 samoloty. Nasi lotnicy marynarki obrzucili ze skutkiem bombami urządzenia portowe i gazownię w Dover.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Agencja Havasa donosi z Paryża: Poincaré zasięgał wczoraj przed poł. rady Deschanel i Ribota, a następnie Brianda. Deschanel nie przyjął misji utworzenia gabinetu, gdyż uważał za swój obowiązek pozostać na stanowisku prezesa Izby, powierzonym mu przez reprezentantów kraju. Poincaré prosił następnie Ribota, aby utworzył gabinet zjednoczenia patryotycznego. Ribot zastrzegł sobie decyzję po konferencyach, które odbędzie z szeregiem członków parlamentu.

Prasa włoska — jak telegrafują z Lugano — jak zwykle, tak i obecnie nie przynosi żadnych wiadomości o przesileniu ministerjalnym we Francji.

Kongres radykałów francuskich.

Dzienniki londyńskie donoszą z Paryża: Komitet stronnictw radykalnych uchwalił 80 głosami przeciw 76 zwołać kongres radykałów.

Wstrzymanie udziału Ameryki w akcji niesienia pomocy Belgii.

Depesza iskrowa przedstawiciela *Biura Wolffa* donosi z Nowego Jorku: *Associated Press* donosi z Waszyngtonu: Departament stanu przewiduje rychłe wstrzymanie udziału Ameryki w akcji niesienia pomocy Belgii, wobec nacisku wykonywanego przez łodzie podwodne. Dzienniki nowojorskie donoszą, że gdyby Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę, dzieło pomocy dla Belgii będzie prowadzone dalej przez przedstawicieli Holandii i Hiszpanii.

Wojna Chin z Niemcami.

Biuro Reutersa donosi z Pekinu: Za zgodą ciała konsularnego uzbrojona policja chińska obsadziła koncesje niemieckie w Tientsinie.

Wojsko chińskie — jak donoszą z Szangaju — obsadziło we czwartek bez zamęczenia spokoju koncesje niemieckie w Hankau.

Ruch powstańczy na Kubie.

Agencja Havasa donosi z Havanny: Powstańcy opuścili Santiago de Cuba, poczem obsadziła miasto kompania żołnierzy, wysadzona na ląd przez stojący w porcie okręt amerykański. Rząd kubański podaje do wiadomości, że miasto znajduje się obecnie w jego władzy.

Z Warszawy.

(Zjazd krajowy).

W dniach 16 i 17 odbył się w Warszawie pierwszy zjazd krajowy. Na wezwanie departamentu spraw wewnętrznych Rady Stanu przybyło blisko tysiąc przedstawicieli i delegatów z całego Królestwa.

W ogromnej, przepełnionej sali Techników zgabił obrady imieniem Rady Stanu dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, p. Michał Łempicki.

Z radością i dumą — mówił — witam na zjeździe publicznym wolnych obywateli niepodległej Polski, którzy jako przedstawiciele rozmaitych warstw, zawodów i stronnictw politycznych, zjechali się, kierowani jedną myślą i uczuciem: miłością Ojczyzny i potrzebą pracy dla jej dobra. Polska zdobyć się musi na czyn; nie może być obiektem eksperymentów w ręku obcych. Z poczucia odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, naród polski zdobyć się musi na maksimum energii dla twórczego czynu. Legiony pokazały nam drogę czynu. Wbrew trwożnym rachubom stanęły one do walki o niepodległość, kierowane nakazem obowiązku! Legiony dały krajowi i światu szczytny wyraz ofiarności narodu. Czyny ich przemówiły do naszych serc. Im to zawdzięczamy jutrzeńkę swobody, jaka nam zabłysła.

Akt 5 listopada powołał nas do pracy państwowo-twórczej. Trwałość aktu tego, przywracającego Polsce niezawisłość polityczną, polega na tem, że nie był dziełem sprawiedliwości abstrakcyjnej, lecz związany jest z interesami państw centralnych. Powołały go do życia zwycięskie armie sprzymierzonych, wola obu Monarchów oraz rozum mężów stanu.

Od nas, Polaków, zależy określenie bytu państwowego Polski. Od nas zależy stworzenie nowych warunków życia narodu.

W dalszym ciągu dyr. Łempicki przytoczył zdanie, wypowiedziane niedawno przez Kancelarza Rzeszy o nowych warunkach życia państwowego narodu niemieckiego po wojnie, w którym podkreślił, że w przeksztalceniu życia wewnętrznego udział wzięć powinny wszystkie warstwy narodu, „Jeżeli tak

mówi Kancelarz narodu zwycięskiego, to cóż dopiero uczynić winniśmy my, Polacy? Musimy skupić wszystkie siły, aby powstająca, jak Feniks z popiołów, Polska, wolna, silna i sprawiedliwa, zajęła należne jej miejsce wśród wolnych narodów”.

Państwo stworzone być może zależnie od warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Wewnętrznie zależy to od woli i dążeń do niepodległości. O tej woli naszej niepodległości świadczą krwawe powstania, o zdolności do życia państwowotwórczego okres istnienia Królestwa Warszawskiego. Warunki zewnętrzne właśnie odpowiadają obecnie tworzeniu Państwa Polskiego. Trzeba przeto umiejętnie zastosować naszą wolę życia państwowego i zdolności państwowotwórcze. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wojska polskiego, krótkie momenty względnej niepodległości zawdzięczamy wojsku polskiemu. Polska wojsko stworzyć musi, gdyż bez niego byt Polski nie będzie trwały. Pokażmy, że jesteśmy zdolni podjąć te wielkie zadania. Niech uczucie z rozumem idą w parze. (Oklaski).

Po zagajeniu zabrał głos jako przedstawiciel prowincji prezydent m. Piotrkowa, adw. Rudnicki: „Z dumą mówi każdy: mój rząd, moja armia. Tylko Polska w ciągu ostatniego wieku tego mówić nie mogła. Armia i rząd były to zjawy. Kiedy jedna z tych zjaw spełniła się podczas tej wojny, Polska nie mogła zrozumieć, że ma przed sobą prawego rycerza polskiego. Dziś stoimy wobec nowej polskiej rzeczywistości. Stajemy wobec Rady Stanu z gotowością posłuchu, z prośbą, by zechciała rozkazywać. Do Rady Stanu zwracamy się: „Prowadź, kieruj!” (Długotrwałe oklaski).

W imieniu warstw ludowych przemawiał p. Sadlak ze zjednoczenia ludowego: „Aby Polskę zbudować, należy powołać do współpracy cały naród”. Witając Radę Stanu w imieniu wielomilionowych rzesz ludowych zaznacza, że lud chce czynu, (Oklaski) bo jedynie czyn może uwiecznić nasze zadania.

Po przewośnieniach powitalnych wszedł na porządek dzienny punkt obrad: „Ogólna sytuacja polityczna”. Referował dyrektor departamentu spraw politycznych Rady Stanu Wojciech hr. Rostworowski, przedstawiając kierunek polityczny Rady Stanu.

Mowca stwierdził, że Polska ma obecnie dużo „przyjaciół”: koalicję, Amerykę, a nawet Rosję. Rad. Stanu jednak nie podziela stanowiska, że kraj zachować winien neutralność dlatego, że Polska potrzebna Europie. Ofiarą tego poglądu padli nasi przodkowie w wieku XVIII. W roku 1831 przy sympatyach ze strony Europy Polska została prowincją Rosyi. Musimy robić wszystko, co potrzebne dla wzmocnienia granic. Stanowisko swoje Rada Stanu określa koniecznością utworzenia wojska polskiego, hasłem jej jest: Precz z Rosją! (Długotrwałe niemilkujące oklaski). Chcemy armii, ale nie armii neutralnej, bo jaki duch panowałby w niej i jaki byłby jej stosunek do wojsk sprzymierzonych, gdyby obce wojska szły bronić naszych granic? Polityka nie zna takiej sztuki, aby Polska mogła w swem obecnym położeniu zachować neutralność. Robimy politykę ogólną narodową, która może wyjść tylko na korzyść ziem polskich, nie wchodzących w skład Państwa Polskiego.

Rada Stanu rządem w danej chwili nie jest; musi jednak dążyć, by grunt dla rządu polskiego przygotować. Jest oficjalną reprezentantką polityki polskiej. On temu musi dążyć, by zrealizować Państwo Polskie i sprawować zarząd krajem. Tak prędko to nie nastąpi. Natomiast pewne dziedziny służby państwowej wkrótce będą w zupełności przez Radę Stanu przejęte. Przelewanie władzy państwowej trwać musi długo, gdyż w grę wchodzi skomplikowane układy z dwoma rządami. Akt listopadowy nie jest wywołany sentymentalizmem, lecz interesem. Uzyska on ostateczną wagę dopiero wtedy, gdy stworzymy wojsko, nie pod hasłem neutralizmu, lecz pod hasłem służenia idei państwowej polskiej. (Huczenie oklaski).

Nastąpił referat w imieniu komisji wojskowej brygadiera J. Piłsudskiego o armii narodowej. Zaznaczywszy, iż uczucie narodowe tworzy armie narodowe, ubolewał nad tem, iż tak cywilizowane społeczeństwo, jak polskie, myśli o wszystkim, ale nie o wojsku. Za wojskiem winien stać rząd, a za rządem wojsko. Legiony, wyruszywszy w pole, wojskom sprzymierzonym nie zazdrościły ani wyekwipowania, ani techniki, lecz tego, że za nimi stały ich rządy; armia bowiem narodowa winna powstać z powszechnego poboru i mieć za sobą rząd. Rada Stanu chce stworzyć armię, bo bez niej nie jest rządem. Mamy wprawdzie już wojsko, Legiony, ale nie oddane jeszcze Radzie Stanu; ona na armię nie ma wpływu — i oto cała sprawa ugrzęzła. Czy Rada Stanu znajdzie wyjście, czy ustąpią może siły, które nas zatrzymały w biegu — nie wiadomo. Trzeba jednak mieć wolę do stworzenia wojska — oto co pozostaje.

Podczas przerwy na sali pojawiły się nadzwyczajne dodatki o abdykacji cara Mikołaja II., co wywołało ogólne poruszenie i komentarze.

Po przerwie przemawiał dyrektor Departamentu skarbu, p. Dzierżbicki.

Podkreślił, że fundamentem państwa są fundusze; Ogromnie też doniosłym będzie na przyszłość fakt, gdy kraj na swe potrzeby sam będzie składał fundusze i sam nimi dysponował. Obecnie wprawdzie Rada Stanu nie obejmuje jeszcze skarbowości, którą będą i nadal prowadzić władze okupacyjne, ale będzie mogła wglądać w rachunki.

Rola Rady Stanu w skarbowości streszcza się w następujących punktach: 1. Przygotowanie organizacji skarbowości na powojenne czasy. Do tego trzeba sił fachowych, teoretycznych i praktycznych obeznanych ze sprawami finansowymi. Ze ich Królestwo nie ma, trzeba ich szukać za granicami Królestwa. 2. Obliczenie należności i pretensyj do państwa rosyjskiego. Organizacja kredytu publicznego i prywatnego. 5. Pieniądze należy czerpać z normalnych podatków i pożyczek wewnętrznych. 5. Zorganizowanie ofiarności publicznej na rzecz skarbu polskiego. Funduszy tych będzie się używać nie na pokrycie zwykłych wydatków Rady Stanu ani wojska, lecz na pomoc dla inwalidów i rodzin żołnierzy. Dalej idzie o stworzenie zapasu złota w skarbcu narodowym, Rada Stanu otrzymała właśnie na ten cel wczoraj od Ks. Biskupa Bandurskiego złoty krzyż i łańcuch biskupi.

Przed zarządzeniem przerwy obiadowej przewodniczący zebrania, p. Łempicki, podał do wiadomości, iż Rada Stanu otrzymała wczoraj 3000 marek i cały szereg złotych i srebrnych pierścionków, obrączek, papierosnic i szpilek od jeńców—Polaków z Niemiec.

Na popołudniowym posiedzeniu, które odbyło się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, prof. Buzek mówił o budowie państwa.

Referat pułk. Sikorskiego odłożono na następny dzień. W jego miejsce członek Rady Stanu, p. Studnicki, omówił aktualny fakt rewolucji rosyjskiej.

Członek R. St. p. Grendyszyński mówił o samorządzie lokalnym, a p. Chodźko o organizacji urzędu zdrowia publicznego.

Zebranie zamknął p. Łempicki zawia-domieniem, iż w najbliższą niedzielę odbędzie się nabożeństwo na intencję Zjazdu.

Wypadki w Petersburgu.

Korespondent haski *Voss. Ztg.* pisze pod d. 17 b. m.: Wedle *Times*, w poniedziałek rano, gdy garnizon petersburski przyłączył się już do rewolucjonistów, rozesłano kupy uzbrojonych żołnierzy i obywateli do różnych koszar i zakładów pocztowych, aby je obsadzić rewolucjonistami. Budynki sądowe, ministerstwo spraw wewnętrznych i lokale urzędowe komendy miejskiej zostały splondrowane. Szczegółowitow, reakcyjny prezydent pierwszej Izby wahał się zwołać ją, poczem internowano go w pałacu Taurydzkim.

Wedle ostatnich sprawozdań, wystąpili pierwotnie z komitetu poskowie socjalistyczni z powodu jego zbyt umiarkowanego kierunku. Później miało przyjść do pojednania. Ministrowie starego rządu, których zmuszono do wysłuchania proklamacji Rodzianki w pałacu Maryjskim, schronili się do pałacu komendanta miasta, by uciec aresztowania. Wieczorem oddał się Protopopow do rozporządzenia Dumy. Oświadczył, że pragnie pracować dla dobra państwa. Dobrowolskiego sprowadzono do Dumy z gmachu ambasady włoskiej. Rodzianko uprzejmie wezwał go, aby się poddał.

Noc z wtorku na środę (ub. tygodnia) upłynęła spokojnie. W środę rano wszystkie sklepy były otwarte. Komitet dziennikarzy ogłosił zarządzenia, wydane przez rząd prowizoryczny. Do pułków pozostających w Petersburgu wygłosili członkowie rządu przemowy. Budynki rządowe i gminne oddano pod straż miejskiej straży bezpieczeństwa, złożonej ze studentów Uniwersytetu, członków korporacji i t. d. Wielkie wrażenie sprawiło, gdy przed pałac Taurydzki nadiągnęła gwardia preobrażenska z pułkownikiem i oficerami. Pułk przemarszerował przez ołbrzymią salę Katarzyny, powitany przez Rodziankę, który rzekł między innymi: „Dziękuję wam za pomoc, użyć ją posłom Dumy celem utrzymania porządku, bezpieczeństwa i czci ojczyzny. Nasi towarzysze walcą w okopach dla potęgi i panowania Rosyi. Jeśli pochwalacie cele Dumy, to w szeregach swych utrzymać musicie porządek. Żołnierze bez oficerów nie są niczem. Zaufajcie im, wróćcie do waszych koszar, a gdy was się zawoła, przybywajcie tu natychmiast. Naszem zadaniem jest stworzyć rząd nowy, któremu wszyscy moglibyśmy wierzyć i zaufać i który matkę naszą, Rosję, uratuje i uczyni wielką.”

Miliukow odwiedził koszary pierwszego pułku rezerw. grenadierów, a przywódca socjalistów Kerenski szkołę artylerii. Odwiedziwszy Dumę, wszystkie pułki wróciły do koszar przy dźwiękach orkiestry, entuzjastycznie witane przez tłumy.

Partya socjalistyczna ogłosiła od siebie osobny manifest, rozpowszechniony w całej stolicy. *Times* zarzucają tej proklamacji do kryterystwo i wyrażają obawę, że wśród teraźniejszych okoliczności może ona zrzucić wiele szkody. Ludzie, jak Czechowidze i Kerenski, którzy bez poparcia oficerów i kół umiarkowanych zabierają się do dzieła, nie potrafią pohamować anarchii, gdyż muszą liczyć się z mniej opatrzynnymi swymi zwolennikami i już dla tego stwarzają będą tylko coraz nowe trudności rządowi. Rząd uznaje to niebezpieczeństwo i dlatego odstąpił od zamiaru aresztowania wszystkich członków poprzedniego gabinetu. Wczoraj mógłby być jeszcze bez trudu to uczynić, ale teraz musi pozostawić sobie furtkę otworem.

Dalej korespondent donosi, że do pałacu Taurydzkiego zwracają coraz nowych więźniów stanu; między innymi odstawiono tu Goremykina i Makarowa. Korespondent zwiadził to osobliwe więzienie. Stuermera zastał przy biurku skrzętnie porządkującego swepapiery. Jego towarzysze nerwowo przebiegali komnatę, lub skupiwszy się, omawiali wydarzenia, skutkiem których dostali się pod klucz. Protopopow leżał rozciągnięty na sofie — istny obraz duchowego rozbitka.

Ulice miasta przedstawiają ogromnie ożywiony obraz. Przeciagają tłumy, w których żołnierze i marynarze miesają się z ludnością cywilną. Powiewają chorągwie z napisem: „Wolność, równość, braterstwo!“ Z tłumów odzywiają się głosy, wzywające do ofiar i poświęcenia dla ojczyzny, lecz także oskarżenia przeciw dynastji, jakoteż staremu rządowi.

Z innego źródła donoszą do pism angielskich: Wśród wojska panuje niezachwiana dyscyplina. w. ks. Cyryl, komendant gwardji marynarzy, przybył do Rodzianki w towarzystwie swych oficerów, by gwardję oddać Dumie do rozporządzenia. W. ks. Cyryl przemówił do Rodzianki w następujące słowa: „Mam zaszczyt stanąć przed waszą ekscelencją, by siebie, jak to uczyniła cała Rossja, oddać panu do rozporządzenia. Pragnę szczęścia Rossji i wyjaśniłem dziś ranom ludzom doniesienie ostatnich wydarzeń. Mogę tylko tyle zapewnić, że cały korpus gwardji marynarskiej oddaje siebie pod rozkazy Dumi“.

Wszystkie pułki kozackie przeszły na stronę Dumi.

Z budynku tajnej policji wyrzucono oknami na ulicę całe stosy aktów. Tłum rozniecił z nich ognisko, przy którym się ogrzewał. Listę szpiegów i cywilnych agentów tajnych ochrony rząd zawczasu wziął w przechowanie.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca 1917.

Kalendarz.

Środa (21 marca):

Benedykta op. — Lubomira. — Fteofytakta.

Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód słońca o godzinie 5:35 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 6 C.

— **Najj. Pani** — jak donoszą z Wiednia — objęła Protektorat nad Biurem pomocy wojennej Ministerstwa spraw wewnętrznych, który już przedtem sprawowała jako Arcyksiężna.

— **Odnaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłośniej nadać: order Żelaznej Korony III klasy z dekoracją wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: kapitanowi 1 pp. Franciszkowi Riegierowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną: lekarzowi pułkowemu dr. Edwardowi Mizinrze w szpitalu garnizonowym nr. 15; rotmistrzowi w stanie spoczynku Władysławowi hr. Bobrowskiemu w komendzie twierdzy w Krakowie; dekorację wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa: porucznikowi w ewidencji obr. kraj. Wilhelmu Gerstlowi w centrali surowców generał-gubernatorstwa w Lublinie.

— **Odnaczenia w c. k. żandarmeryi.** W uznaniu szczególnie wiernej służby wobec nieprzyjaciela odnaczeni zostali: srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: zastępca wachmistrza Henryk Marcei Rychlewski, wachmistrz Michał Skula i Wojciech Dryja, zastępca wachmistrza Władysław Sawracki, Michał Kapel, Jan Wilkowski, Antoni Szteliga, Adolf Enderle i Michał Groch, wachmistrze powiatowi Józef Michał Ziobrowski i Józef Ty-

rawski, oraz wachmistrze Antoni Jankowski, Aleksander Litwicki i Gustaw Hermann, wszyscy z 5 kraj. komendy żandarmeryi.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Zamianowani zostali rezerwowym asystentem lekarza, rezerwowym zastępcą asystenta lekarza: dr. Benedykt Zimmels w szpitalu garnizonowym nr. 14; porucznikami rachunkowymi, rezerwowi podporucznicy rachunkowi: Leopold Buchta 9 pp., Józef Potużnik 30 pp., Dominik Nase 13 pp., Jakób Horowitz z 9 p. drag., Karol Christ 2 p. ułanów; podporucznikami rachunkowymi i podoficerowie: Alfred Hamann 89 pp., Wilhelm Böndl 11 dyw. trenu, Rudolf Janicki z 77 pp. w 21 bat. strzelców polowych, Franciszek Ducke z 41 pp. w 18 bat. strzelców polowych, August Kurdiewsky z szpitala garnizonowego nr. 25 w 95 pp.; rezerwowymi podporucznikami rachunkowymi, rezerwowi podoficerowie Józef Würzburg z 10 dyw. trenu w 2 batalionie saperów, Józef Ganzinger 20 pp., Leon Grünfeld zwany Beer 89 pp., dr. Leon Wechsler z 15 oddziału sanitetów w szpitalu garnizonowym nr. 15, Fryderyk Hamak 2 p. art. fortecznej, Józef Majer z 46 pp. w 3 p. huzarów, Berl Raschbaum 41 pp., jednoroczny ochotnik Hugo Nadler 10 dyw. trenu, podoficerowie rachunkowi: Naftali Spinner z 10 dyw. trenu w szpitalu garnizonowym nr. 3, Izaak Rubin Book 89 pp., jednoroczny ochotnik Henryk Rittermann z 55 pp. w 58 pp., rezerwowi podoficerowie Ferdynand Mark z 32 pp. w 3 p. art. fort., Karol Wimmer z 4 w 1 pp., Adolf Forell z 54 pp. w szpitalu garnizonowym nr. 6; kapitanem w stanie spoczynku, kapitan z tytułem i charakterem Antoni Tyszkowski; porucznikami w stanie spoczynku, podporucznicy w stanie spoczynku Alojzy Veltzé, Feliks Waluszewski i Józef Warywoda; pozasłużbowymi kapitanami, kapitanowie z tytułem i charakterem Feliks Nowotny i Ludwik Zawadzki; pozasłużbowymi porucznikami, porucznicy z tytułem i charakterem: Jan Smutny, Stanisław Sołtys-Kozaryn, Izidor Wittlin, podporucznicy Henryk Głogowiecki, Teodor Huber i Aleksander Malinowski.

— **Z Zarządu gminy m. Lwowa** otrzymujemy następujący komunikat: Wskutek restryktu c. k. Namiestnictwa (Urząd żywnościowy w Krakowie) z dnia 7 b. m. podaje do wiadomości publicznej, że aż do połowy kwietnia b. r. nie zostaną wydane karty kawowe i że aż do tego czasu obecne, a jeszcze nie zrealizowane karty kawowe będą mogły być realizowane. Dalsze wyjaśnienia nadejdą w najbliższych dniach. Zastępca Komisarza rządowego. Dr. Schleicher w. r.

— **Spór między dyrektorem Teatru miejskiego a gminą m. Lwowa.** Dyrektor Teatru p. Heller wytoczył gminie m. Lwowa spór o zapłacenie około 110.000 koron tytułem szeregu wynagrodzeń, zwrotów i innych pretensyj. Celem załatwienia tej sprawy, obie strony zamianowały swoich sędziów, a mianowicie ze strony gminy m. Lwowa wystąpił adwokat dr. Grek, ze strony p. Hellera adw. dr. Vogel; superarbitrem był dr. August Łoziński. Wymienieni stanowili niejako trybunał, przed którym odbyły się przesłuchania znawców, świadków i czytanie przedmiotowych aktów magistratu. Przed sądem imieniem gminy m. Lwowa wystąpili: adw. dr. Mochuacki i zastępca syndyka miejskiego dr. Tucki. P. Heller występował przed sądem osobiście, mając do pomocy adw. dr. Dziedzica. Wczoraj po południu zapadł wyrok sądu polubownego, który oddalił pretensje p. Hellera: 26.689 kor. i 23.725 kor. z tytułu zwrotu wkładek do funduszu emerytalnego artystów Teatru, oraz pretensję 24.990 kor. tytułem 7 proc. dopłaty do biletów teatralnych, czyli ogółem nie uznał pretensji p. Hellera w kwocie 75.604 kor.

Natomiast p. Hellerowi przyznano zwrot za utrzymanie straży pożarnej w nocy w budynku teatralnym w kwocie 4273 kor. 50 hal. i zwrot wydatków na opał, z powodu niedopowiedniego funkcjonowania centralnego ogrzewania w kwocie 5724 kor. 35 hal., czyli przyznano razem kwotę 9997 kor. 85 hal.

— **Wszystkie grunty i nieużytki będą we Lwowie uprawione.** Pora wiosenna i pozostająca z nią potrzeba uprawy gruntów, daje sposobność zarządowi miasta do poczynienia jak najenergiczniejszych starań, by wszystkie grunty i nieużytki były bezwarunkowo uprawione i zasiane. Akcja ta prowadzona wspólnie z komendą miasta zakreśliła plany pracy, do której potrzeba wiele sił ze wszystkich sfer naszego miasta. Rada szkolna krajowa zarządziła, aby w tych robotach była także pomocną młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli. Zarząd naszego miasta zajmuje się obecnie sortowaniem gruntów i poczynił już starania, aby zapewnić odpowiednią ilość nasion.

— **W Kasynie i Kole liter.-artyst.** odbędzie się w bieżącym tygodniu: w piątek koncert z fundacji s. p. Malinowskiego, wykonany przez Tow. muzyczne; w sobotę, 24 b. m., walne zgromadzenie dorożek członków Kasyna i Koła liter.-artyst., a w niedzielę, 25 marca, ostatni przedświąteczny podwieczorek przy orkiestrze wojskowej.

— **Wstrzymanie ruchu pocztowego z Rossją.** Wspólne Centralne Biuro poszukiwań (oddział dla jeńców wojennych) w Wiedniu podaje do wiadomości: Według doniesienia dzienników, ruch pocztowy z Rossją jest na razie wstrzymany. Zwraca się uwagę na to, aby przedewszystkiem krewni jeńców nie byli zaniepokojeni, jeżeli przez dłuższy czas nie otrzymają od nich wiadomości. W interesie przewoźni korespondencyj do jeńców doradza Biuro, aby w najbliższym czasie możliwie mało pisać. Teraz prawdopodobnie korespondencye nie doszłyby do celu, po podjęciu zaś ruchu zbyt wielka ilość korespondencyj zamykałaby się Biuro z Czerwonym Krzyżem szwedzkim, aby mógł otrzymać natychmiast wiadomość, gdy ruch pocztowy z Rossją będzie podjęty.

— **Posiedzenie w sprawie „Klubu uliczników** odbędzie się we środę, 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Klubu“ przy ul. Ossolińskich l. 11 w parterze.

— **Prywatne pakiety** wolno obecnie wysyłać tylko do następujących poczt polowych, względnie etapowych, oznaczonych numerami: 2, 4, 5, 11, 24, 26, 33, 39, 46, 49, 51, 53, 55, 63, 76, 88, 95, 103, 115, 117, 120, 124, 131, 138, 142, 144, 145, 147, 150, 153, 161, 165, 166, 167, 168, 170, 171, 172, 175, 176, 177, 178, 180, 183, 184, 185, 187, 188, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 203, 205, 209, 211, 212, 218, 220, 221, 223, 224, 229, 230, 232, 234, 235, 239, 240, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 254, 255, 256, 258, 259, 260, 261, 262, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 274, 275, 276, 277, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 304, 307, 316, 318, 324, 332, 333, 335, 337, 338, 339, 340, 341, 343, 344, 346, 348, 354, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 385, 386, 387, 388, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 439, 440, 443, 444, 445, 446, 450, 508, 509, 510, 511, 512, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 600, 602, 605, 608, 611, 612, 613, 616, 618, 620, 621, 623, 625, 628, 629, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 639, 640, 642, 644, 647, 648, 649, 650 i poczta polowa dla marynarki w Poli. W ten sam sposób dopuszczone są prywatne pakiety pocztu polowej do numerów poczt polowych względnie etapowych z dodaną cyfrą rzymską w mianowniku, albo literą, jak n. p. „poczta polowa 5/III.“, „poczta polowa 76/r.“ etc. tylko wtedy, jeśli główny numer (cyfra pocztu polowej, wzgl. etapowej) dopuszczony jest do prywatnego ruchu pakietowego do poczt polowych. Równocześnie zaprowadza się stały ruch prywatnych pakietów do poczt polowej nr. 623. Do tego urzędu pocztowego można tedy podobnie, jak do poczt polowych nr. 11, 39, 51, 199, 239 i 516 nadawać prywatne pakiety codziennie. Zresztą obowiązują także co do tych pakietów ogólne warunki, ustanowione dla prywatnych pakietów do poczt polowych. Wszystkie powyższe uwyśmienione pocztu polowe i pocztu etapowe oznaczone numerami, są dla prywatnego ruchu pakietowego zamknięte. Do stałych (nie numerami oznaczonych, lecz wedle miejscowości nazwanych) etapowych urzędów pocztowych, na okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego, Serbii, Czarnogóry i Albanii, jest prywatny ruch pakietowy dopuszczony pod istniejącymi warunkami w następujących rozmiarach: a) do wszystkich etapowych urzędów pocztowych, nazwanych wedle miejscowości w Królestwie Polskiem i w Serbii; b) do wszystkich miejscowości etapowych urzędów pocztowych w Czarnogórze i Albanii, z wyjątkiem etapowych urzędów pocztowych: Andrijevica, Danilovgrad, Dulcigno (Ulcinj), jak również Rjeka w Czarnogórze i Puka w Albanii, które są dla prywatnego ruchu pakietowego i nadal zamknięte.

— **Powrót 116 inwalidów austro-węgierskich z niewoli włoskiej i francuskiej.** Z Wiednia telegrafują: Najj. Pani i Najj. Pan przybyli wczoraj na dworzec kolei Zachodniej, aby powitać 116 inwalidów, którzy w drodze wymiany powrócili z niewoli włoskiej i francuskiej. Komendant transportu starszy lekarz dr. Świtalski zdał raport, poczem Najj. Państwo weszli do pociągu, gdzie przemawiali do żołnierzy, darząc ich rozmaitymi pożytecznymi podarkami. Inwalidzi byli głęboko wzruszeni łaskawością Najj. Państwa. Monarcha wyraził się z uznaniem o wzorowym urządzeniu pociągu i podaniem ręki pożegnał lekarza dr. Świtalskiego.

— **Stan zdrowotny miasta Lwowa.** Według sprawozdania fizykatu m. Lwowa za ubiegły tydzień, na dyfterję było chorych 3 osoby, na płonicę 15, na czerwonkę 6 osób.

Na tyfus plamisty nie zachorował nikt z miasta, natomiast 1 osobę przywieziono z okolicy Lwowa.

— **Zamiast węgla, drzewo.** Zarząd miasta polecił składom miejskiego opału, aby

aż do nadejścia nowych transportów węgla, sprzedawały publiczności drzewo w tej samej ilości i w ten sam sposób, jak dotychczas postępowano z węglem. Zakłady przemysłowe, młyny, elektrownia, gazownie i t. p. będą w dalszym ciągu otrzymywać stosowną ilość węgla.

— **Zakaz wypieku i sprzedaży ciast wszelkiego rodzaju.** Rozporządzenie Urzędu żywnościowego zakazuje używania mąki z żyta i owoców strączkowych, oraz z kartofli dla przemysłowego sporządzania ciast wszelkiego rodzaju. Równocześnie rozporządzenie Urzędu żywnościowego, wydane w porozumieniu z P. Ministrem handlu zakazuje sporządzania ciast wszelkiego rodzaju w piekarniach przemysłowych i sprzedaży w piekarniach. Oba te rozporządzenia, wchodzące w życie d. 20 b. m., są zarządzeniem oszczędnościowym, wskazanem bezwarunkowo obecnymi stosunkami i mają za cel zapobieżenie, wytykanemu już nieraz przez publiczność, wypiekaniu ciast z rozmaitych gatunków mąki.

— **Regulacja płac i stosunków pracy w przedsiębiorstwach przemysłu wojennego.** Dzisiejszy *Dziennik ustaw* ogłosił rozporządzenie regulujące płacę i stosunki pracy w przedsiębiorstwach przemysłu wojennego.

— **W sprawie wyjazdu do lotnisk i miejsc kąpielowych.** Z Wiednia donoszą: Koła publiczności coraz żywiej dyskutują nad sprawą wyjazdu do lotnisk i miejsc kąpielowych. Choć należy mieć na względzie, że stosunki mogą wymagać dalszego ograniczenia podróży, a i że sprostanie zwykłemu w pewnym czasie masowemu ruchowi (jazdy na wakacje i z wakacji) będzie niemożliwe, to jednak nie należy oczekiwać ogólnego zakazu podróży. Urząd żywnościowy dąży energicznie do tego, aby ułatwić wypoczynek ludności miejskiej cierpiącej wśród braków. Dla zaopatrzenia centrów będzie to ułatwieniem, gdy w lecie zmniejszy się liczba zaopatrywanych. Należy jednak przestrzedz przed wyjazdem do lotnisk, nim się stwierdzi jakie są tam stosunki aprowizacyjne. Z drugiej strony stosunki przewoźne nie ułatwiają zaopatrywania miejscowości, do których nastąpi masowy przyjazd gości. Urząd żywnościowy naturalnie nie może objąć gwarancji zaopatrzenia lotnisk, ale z drugiej strony z całą energią będzie się starał, aby ogół nie cierpieł z powodu karygodnego egoizmu i aby przepisy o dyecie chorych przysługiwały w miejscach kuracyjnych tylko osobom chorym. Celem zapobieżenia niedopuszczalnemu podwójnego zaopatrywania, stosowane będą ze specjalną surowością przepisy meldunkowe, o czym będą jeszcze wydane uzupełniające zarządzenia.

— **Los sieroty.** Do tutejszego szpitala powszechnego odwołał onegdaj policja 12 letnią Mieczysława Lechnickiego, sierotę po obojgu rodzicach, który wskutek lichego obuwia odmoził obie nogi.

— **Zmarli:** we Lwowie, Józef Staromiejski, radca Rządu, dyrektor gimnazjum w Drohobyczu, w 53 r. życia; Andrzej Kopacz, emer. dyrektor rachunkowy skarbu, w 66 roku życia;

w Lubaczowie, dr. Karol Zieliński, adwokat krajowy w Birczy, w 39 r. życia;

w Zakopanem, Ludwik Łaszczy, obywatel ziemski, komisarz rządu narodowego, b. długoletni radca i prezes dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego w Warszawie;

w Zurychu, Franciszek Brentans, wielki filozof, w 79 r. życia.

— **Znaczna zguba.** Handlarka Róża Tryttowa doniosła wczoraj policji, że zgubiła na placu św. Teodora pulares, zawierający 3010 koron.

— **Kradzież.** Do mieszkania p. Antoniego Terleckiego przy ul. Rzeźbiarskiej włamał się wczoraj wieczorem złodziej i skradł garderobę i pościel.

— **Dwa zamachy samobójcze.** Przedwczoraj wieczorem przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego 21 letnią Stefanję B. i 19 letnią Stefanję D., które z niewiadomych powodów targnęły się na swe życie wypijwszy sporą dozę jakiejś trucizny.

— **Ostrzeżenie.** Niekiedy donosiliśmy, że w naszym mieście operują oszuści t. z. aprowizacyjni, którzy korzystając z chwili, ofiarowują na sprzedaż fikcyjne artykuły spożywcze, pobierają naturalnie zadatki i idą dalej, aby w innym miejscu popełnić takie samo oszustwo. Wczoraj doniesiono znów policji, że niejaka Stefania Chruszczewska, zamieszkała rzekomo przy ul. Pijarów l. 11, oszukała kilka osób, którzy jej zaufali i dali znaczne zadatki na artykuły spożywcze. Policja rozpoczęła śledztwo, celem wyśledzenia sprytnego oszusta.

— **Amatorzy buraków i ziemniaków** zakradli się do piwnicy kupca Jana Superlaka przy ul. Pełczyńskiej i wynieśli znaczniejszą ilość tych iak dzisiaj cenanych produktów. Sprawcy tej kradzieży musieli systematycznie opróżniać upatrzoną piwnicę, bo znaczny ubytek prowiantów wskazuje, że ziemniaki i buraki wynoszono codziennie drobnymi ilościami. Właśnie wczoraj Władysław Bednarz i Stanisław Siuda zajęci byli w piwnicy dalszym pakowaniem łupu, nie przezuwając, że są śledzeni. Obu aresztowano.

— **Wściekły kot.** Przy ul. Ormiańskiej pokasał w sobotę, dnia 17 b. m. kot nieznanego właściciela kilka osób, między nimi kilkoro dzieci. Wobec tego, że u kota tego stwierdzono wściekliznę, wzywa fizykat miejski osoby pokasane, by się bezzwłocznie zgłosiły w biurze fizykata miejskiego. Ratusz I. p., celem uzyskania wskazówek w sprawie leczenia.

— **Ogień.** Dzisiaj po godz. 2 po południu wybuchł ogień w realności przy ul. Lindego 1. 1. Na miejsce udał się zaraz tren straży pożarnej i przystąpił do gaszenia palącego się wianzania sufitu. Przyczyna pożaru, który zlokalizowano, na razie nie wiadoma

— **Kino „Czerwonego Krzyża“** we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 8, wyświetla od wtorku, dnia 20, do czwartku, dnia 22 b. m. wzruszający dramat pod tyt. „Czarnoksiążnik we fraku“. Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Janek w kopalni“, komedia, oraz „Narzeczony mimo woli“, komiczne, złożą się na uzupełnienie tego programu.

— **„Uchodźcy“**, wstrząsający dramat w 4 aktach wyświetla **Kino Ludowe Czerwonego Krzyża** we Lwowie przy ul. Grodeckiej 1. 2 b., od wtorku, dnia 20, do czwartku, dnia 22 marca b. r. Uzupełnieniem tego programu będą następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, oraz świetna komedia w 2 aktach pod tyt. „Na bezcelności mi nie zbywa“.

— **Kinoteatr na cel „Kuchni wojennej“** dla dzieci szkolnych we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy. w gmachu Państwa Skole. — wyświetla od wtorku dnia 20, do czwartku, dnia 22 marca b. r. następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Dzielnica występów“, wstrząsający dramat z życia apaszów w 2 aktach, „Gorejące serca“, komedia, „Cudowni ekwilibryści“, warieta, „Poskromiciel lwów“, wstrząsający dramat w 2 aktach, oraz „Doskonały klej“, komiczne.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny przed komisją egzaminacyjną w Krośnie złożyli: Gerula Mikołaj, Gładysz Tomasz, Podulka Henryk, Probulski Bronisław, Sibiga Stefan (z odznac.), Szpak Jan, Andrejewska Stanisława (z odzn.), Dudzianka Bronisława (z odznac.), Dziedzicówna Jadwiga, Górka Helena, Janikówna Aniela, Kasprzakówna Anna (z odzn.), Koniówna Cecylia, Langenfeld Zofia (z odzn.), Prochowikówna Helena, Szeligowska Antonina, Truszkówna Marya, Wałachiewiczówna Emilia, Wędrychówna Marya, Zabkówna Marya, Zielińska Tekla. — Uzupełnili egzamin z języka niemieckiego: Jasicki Jan, Baronówna Stanisława, Brewkówna Marya i Sakówna Antonina. Jedną kandydatkę reprobowano.

Kronika zagraniczna.

* **Konsystorz papieski.** Według doniesień dzienników włoskich, na najbliższym konsystorzu papieskim, naznaczonym na czas Świąt Wielkanocnych, nie nastąpi mianowanie nowych kardynałów, lecz tylko prekonizacja pewnej liczby biskupów. Kolegium kardynalskie liczy obecnie 67 członków.

* **Strajk kolejarzy w Ameryce** — jak donoszą z Nowego Jorku — zażegnano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Drugi koncert pianisty Ego-na Petri odbędzie się w sali Tow. muzycznego w poniedziałek, dnia 26 b. m. Na wieczór ten, jak już doniesiono, wszystkie bilety wysprzedane zostały w abonamencie, wobec czego koncert osobnymi afiszami ogłaszany nie będzie. Początek produkcji punktualnie a godzinie 7:30 wieczorem. Zamówiona nieznaczna ilość miejsc, a dotychczas nie odebrana, będzie do nabycia od środy w składzie nut Zadurowicz.

Nowe książki. Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa ukazały się następujące książki, broszury i dzieła: Wł. Perzyński „Wróg wojny“ (powieść), J. Kadena „Spotkanie“ (nowelle), Z. Dębickiego „Książka i człowiek“, M. Baranowskiego „Dydaktyki“, „Dzieła Benedykta Spinozy“ w przekładzie dr. I. Halperna (dwa tomy), „Pisma Adolfa Sulligowskiego“ (tomów cztery), ks. dr. Stefana Żelazowskiego „Istota katolicyzmu“ i „Kalendarz Skauta na rok 1917“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godzinie 3 po południu na dochód funduszu Opieki Legionowej „Mazepa“, tragedia w 5 aktach Słowackiego. —

We środę o godzinie 7 wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ J. Korolewicz-Waydowej, i Tadeusza Łowczyńskiego. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem. „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta. muzyka Fr. Schuberta. Występ Ireny Bohuss, Tad. Łowczyńskiego i Fr. Bedlewicza. — Piątek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Mezaliants“, komedia w 5 aktach Wrocławskiego i Poznanińskiego. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola, z Nowackim w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem (wznawienie) „Robert Dyabeł“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Ign. Manna i St. Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Księżniczka Dolarów“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Występ J. Korolewicz-Waydowej, Tadeusza Łowczyńskiego. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Wolnomularze“, wesoła komedia w 3 aktach Rolanda i Leprince'a. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem (wznawienie) „Szttygar“, operetka w 3 aktach Ziehrera. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Robert Dyabeł“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Ign. Manna i St. Tarnawskiego. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Bał maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ J. Korolewicz-Waydowej, Tad. Łowczyńskiego i Stan. Tarnawskiego. — W piątek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Manekiny“, komedia w 3 aktach Michaliny Szwareówny.

„Oddziały pracy“ młodzieży szkolnej.

Z Rady szkolnej krajowej otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W położeniu, w jakim znajduje się nasze społeczeństwo, nietylko ponosimy wyjątkowe ofiary, ale musimy także wyżyć wszystkie siły i energię, aby te ciężkie czasy przetrzymać. Jedną z najżywniejszych potrzeb, o której w obecnej chwili myśleć należy, to dostarczenie ludności tych środków spożywczych, które stanowią podstawę codziennego życia, a więc zboża, ziemniaków i warzyw. Każdy najmniejszy bodaj kawałek urodzajnej ziemi, powinien być użyty pod uprawę polną lub ogrodową. Wobec braku sił roboczych, które wojna z zagoną ojezystego odcignęła, jest obowiązkiem każdej jednostki, mającej zdrowe ręce, jąc się pracy około uprawy ziemi. Ponieważ tych zdrowych rąk znajduje się jeszcze sporo wśród młodzieży szkolnej, przeto Rada szkolna krajowa w imię ogólnej potrzeby i w imię dobra samejże młodzieży, postanowiła poruczyć jej uprawę leżących odległym gruntów, i w tym celu zachęcić młodzież starszą do organizowania się w t. zw. „oddziały pracy“.

Wprawdzie właściwym zadaniem każdego zakładu naukowego jest sprawa nauczania wychowania młodzieży, od zadania tego szkoła pod żadnym warunkiem i w żadnej, chociażby najkrytyczniejszej sytuacji, odstąpić nie może, to też i wszelkie nawet wyjątkowe zarządzenia muszą zadanie to uwzględnić. Zarządzenie jednak Rady szkolnej krajowej, wprowadzające w mury szkolne „oddziały pracy“ około roli, nie tylko że tego głównego zadania szkoły w niczem nie nrućdnia, lecz je owszem wspomaga. Nietylko bowiem praca umysłowa, ale i fizyczna jest wypróbowanym środkiem wychowawczym. Zwłaszcza uprawa ziemi ponaża młodzież o wartości pracy, wzbudza dla niej poszanowanie i wywołuje szlachetną radość, gdy oko wnet dostrzeże skutki pracowitych wysiłków w rozwoju i życiu roślinnym; uprawa zagonu ojezystego jest wymownym wyrazem miłości Ojczyzny, bezpośrednie zaś obcowanie z przyrodą i wnikanie w jej tajniki podnosi umysł ku Bogu i uszlachetnia serce. Roboty wykonywane wspólnie wpajają w pracujących enotę solidarności, zgody i jedności, tak wielce potrzebnych naszemu narodowi, i zaprawiają zczasu do obowiązków obywatelskich, jakie w przyszłości i naszą młodzież czekają. Praca około uprawy ziemi, wykonywana pod gołym niebem w pełni światła i powietrza, zniewalająca do ciągłego ruchu, jest znakomitym środkiem rozwoju fizycznego. Wreszcie jak z każdej rozumnej i planowej pracy, tak i z tej odniesie młodzież i tę korzyść, że zaznajomi się z zasadami hodowli roślin gospodarskich i przysporzy zdrowych środków spożywczych.

Mając na uwadze obecną potrzebę i wszystkie wyżej podane korzyści, tudzież próby i usiłowania już kilkakrotnie z dobrym skutkiem podejmowane, Rada szkolna krajowa pragnie, aby utworzenie wspomnianych „oddziałów pracy“ wśród młodzieży nastąpiło jak najrychlej i aby już z wiosną b. r. we wszystkich miastach i miasteczkach kraju oddziały te zajęły się uprawą gruntów, leżących odległym.

Aby to zamierzenie w czyn wprowadzić, wydała Rada szkolna krajowa okólnik z 7 marca b. r. do L. 1621/III., wzywający wszystkie dyrekcje szkół średnich, semina-

ryów nauczycielskich, tudzież Rady szkolne okręgowe, aby:

1. podjęły starania u miejscowych władz, rozporządzających gruntami, a więc u pp. prezydentów i burmistrzów miast i miasteczek, prezesów Rad powiatowych i t. d., ewentualnie i u osób prywatnych, żeby grunta leżące z jakiej bądź przyczyny odłogiem, do uprawy przydatne, a nie wyzyskane jeszcze przez inne czynniki, oddano do czasowego użytku młodzieży w celu utworzenia z nich t. zw. „ogrodów wojennych“;

2. zajęły się organizacją „oddziałów pracy“ wśród starszej młodzieży szkolnej pod kierownictwem nauczycieli — bez wywierania jednak jakiegokolwiek przymusu;

3. postarały się o dostarczenie potrzebnych do uprawy nawozów i siły zaprzęgowej, narzędzi i nasion.

Celem ułatwienia tych zadań Rada szkolna krajowa udzieliła dyrekcjom i Radom szkolnym okręgowym bliższych instrukcyj w wypracowanym przez nią zarysie organizacyjnym „oddziałów pracy“ i we wskazówkach dotyczących uprawy „ogrodów wojennych“, a nadto zwróciła się o pomoc i popieranie do prezydentów i burmistrzów miast, miasteczek, do prezesów rad powiatowych, do Towarzystw i Kółek rolniczych, do starostw i komend rejonowych, do Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicji i t. d.

Wszystkie te zabiegi i życzliwa pomoc czynników miarodajnych nie odniosą jednak skutku pomyślnego, jeżeli akcja nie dozna poparcia ze strony ogółu ludności. Dlatego Rada szkolna krajowa zwraca się tą drogą do naszego społeczeństwa, a zwłaszcza do rodziców uczęszczającej do szkół młodzieży aby akcja wszczętą przez Radę szkolną krajową, zechcieli się zainteresować i starania Rad szkolnych okręgowych i dyrekcji szkół gorąco popierać.

Wyjdzie to na pożytek dobrej sprawy, a nie pozostanie bez korzyści moralnej i fizycznej dla naszej młodzieży.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania u Najj. Pana.

Wiedeń, 20 marca. Najj. Pan przyjął w Laksenburgu na specjalnych posłuchaniach między innymi dyrektora Archiwum wojennego generał-majora Höhna, generał-majora dr. Bardolfa, P. Ministra generał-majora Höfnera, generał-porucznika Brudermanna i przedstawiciela duńskiego Czerwonego Krzyża podpułkownika Eyner Mylius.

Mianowanie.

Wiedeń, 20 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora Szej kancelarii gabinetowej tajnego radę dr. Artura Poltzera, kanclerzem orderu Złotego Runa.

Zmiany w kierownictwie wojennej kwatery prasowej.

Wiedeń, 20 marca. Najj. Pan zarządził zwolnienie na własną prośbę generał-majora Höhna ze stanowiska komendanta wojennej kwatery prasowej i zamianował go dyrektorem Archiwum wojennego. Komendantem wojennej kwatery prasowej zamianował Najj. Pan pułkownika korpusu sztabu generalnego Wilhelma Eisner-Bubnera.

Kierownik Biura rozdziału papieru drukarskiego.

Wiedeń, 20 marca. P. Minister handlu zamianował kierownikiem Biura rozdziału papieru drukarskiego rotacyjnego dyrektora Związku fabryk papieru Hermana Vieltutha.

Echa pobytu kanclerza niemieckiego w Wiedniu.

Wiedeń, 20 marca. Krótki pobyt niemieckiego kanclerza państwa Bethmanna-Hollwega w Wiedniu dał sposobność kierownikowi polityki zagranicznej obu państw do omówienia spraw, pozostających w związku z obecnym położeniem politycznym i wojennym. Objawiła się w trakcie tych konferencji zupełna zgodność zapatrywań obu stron.

Berlin, 20 marca. Przedstawiciel *Biura korespondencyjnego* dowiaduje się, że kanclerz Bethmann-Hollweg wyraził się z największym zadowoleniem o przyjęciu, jakiego doznał w Wiedniu. Kanclerz wspominał też ze szczególnym zadowoleniem o przyjęciu, jakie mu podobnie jak i za poprzedniego pobytu zgótowała publiczność wiedeńska.

Związek gospodarczy niemiecko-austriacko-węgierski.

Berlin, 20 marca. Wczoraj rozpoczęły się przy nadzwyczaj licznych udziale uczest-

ników obrady Związku gospodarczego niemiecko-austriacko-węgierskiego.

Nowy król Wollo Gonder i Beghenderu.

Rzym, 20 marca. *Agencja Stefaniego* donosi z Addis Abeba: Ras Molde Georghis, kuzyn Menelika, koronował się na króla Wollo Gonder i Beghenderu.

W Wollo miały niedawno temu miejsce walki. Liddis Jeaisu znajduje się w Magdalu, otoczonem przez wojska rządowe.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 7 E
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2.40 E

Zamiejscowa:

rocznie 36 K — h
półrocznie 18 K — h
ćwierćrocznie 9 K — h
miesięcznie 3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wcześnie nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędných sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcy.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdują Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziału zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbickiego, Henryka Zbierchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spizu“ oraz studium literackiego na podstawie źródeł i materiałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

Doniesienia o zaginionych.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania		
														Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Doniemany kierunek ucieczki	Inne daty
Centrała opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny, w Wiedniu	Sipa Schuber		Gaja Czelakowska 8		Ryfka Schuber z 6 dzieci					Kołomyja						
dtto	Dresie Selzer	Gwoździec	Kamenitz a/L. 84	kupcowa	Chuna Selzer	65	ojciec		kupiec	Gwoździec Kołomyja				25 czerwca 1916		
dtto	Józef Wolf Selzer	dtto	Ramshofen p. Braunau	handlarz bydła	Mechel Schussel					dtto						
dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	Alwaria Selzer	16	syn			dtto						
dtto	Rafael Selzer	dtto	Telsch D. Deschitz in der Schule (Mhr.)		Chane Selzer r. Guttman Sea Selzer Guttman					dtto						
dtto	Jakób i Lea Spitzler r. Süsskind	Kołomyja	Wojnow Nestetz p. Chotebor Czechy		Ozyasz, Czarne, Sali i Filip Rottenstreich	61 45 18 16	szwag. siostra siostrz. siostrzenice	kupiec		Kołomyja						
dtto	Alter Starer	dtto	Eger Damngasse 24 (Czechy)	kupiec	Seide i Czarna Schächter z 5 glem dzieć	55 38	kuzyn		Zabłotów	dtto						
dtto	Chawe Sternhell	Gwoździec	Mähr-Budwitz Nr. 4.		Fani Weissmann	30	córka			Gwoździec p. Kołomyja				12 czerwca 1916		
dtto	Frime Talring	dtto	Gaya barak 12		Srul Talring	56	mąż	kuśnierz	Obertyn	dtto						
dtto	Samson Thau		Wiedeń XVI. c. k. szpital I. Herbststr. 86 p. 2 drzwi 16		Jakób Schauber					Kołomyja						
dtto	dtto		dtto		Samuel Fischer z rodziną					dtto						
dtto	Mozes Findel		Schuez p. Königshof (Czechy)		Chalm Feldmann					dtto						
dtto	Srul Zacher lat 60	Kołomyja	Skrałowitz Nr. 73 Wojnoprestetz	szewc	Sara Sala, Samuel i Joel Zacher	58 31 13	żona synowie			dtto				11 czerwca 1916		
dtto	Mellech Zwiebel		Gorlice		Aron Langsner					Słobódka p. Kołomyja						
dtto	Mendel Bergmann	Pistyn	Deutschbrod barak Nr. 5		Seide, Freide, Bubi i Brancia Bergmann	36 30 11 7	syn synowa	rzeźnik	Pistyn	Kuty p. Kosów						
dtto	Mozes Eisig Berggrün	Kuty	Chwalina P. Horitz p. Neu-Poka		Chalm Sucker					dtto						

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania		
														Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
	osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym														zaginionej osoby	
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny w Wiedniu	Berisch Berstein		Gaya bar. 7		Hugo Effermann					Kuty p. Kosów						
ditto	Moses Brenner		Aielkirchen p. Wels		Leib Schiller	60				Zabie p. Kosów						
ditto	Gusta Bueker	Gwoździec	Alkoven p. Eferding		Chawa, Frieda, Rachela, Simon, Józef i Basia Bueker	46 21 15 13 12 11	matka siostry bracia			Kuty p. Kosów						
ditto	Chaim Anzeel Eekhaus		Strier 26		Ita, Wolf, Tule, Leib, Jozef, Perla i Sure Lea Eekhaus	43 12 13 7 6 4 5	żona dzieci			ditto						
ditto	Babeta Funder	Śniatyn	Deutschbrod bar. 8		Koppel Stängel	42	mąż	listonosz		ditto						
ditto	Leib Gales		Praga szpital rezerwowo- wy oddział 2 drzwi 44		Abraham Berger	50	szwagier	kupiec		ditto						
ditto	D. Glaser	Jabłonów	Jaroneritz Nr. 1 p. Mähr Tribunal		Mordko i Zoiffa Weinschel	60 60	wuj ciotka			Zabie p. Kosów						
ditto	ditto	ditto	ditto		Klara Rosenhek	30	kuzyn			ditto						
ditto	Pepi Gold	Kosów	Radowesnitz p. Neu-Budów	handlarka	Schewa, Josef, Henryk, Isak i Mendel Gold	12 10 6 4 2	córka synowie			Kosów						
ditto	Abraham Gottfried	ditto	Deutschbrod bar. 10	zegarmistrz	Mozes i Beilla Weingarten	55 53	ojciec matka	handlarz drzewem		ditto						
ditto	Reiga Hechter	Kuty	Deutsch Rybna Serftenberg	piekarz	Zifra Welmer	45	córka			Kuty p. Kosów						
ditto	Eisig Juron	ditto	Lauh (Czechy)	kupiec	Ryfa Locker	43	szwagrowa		Kosów	ditto			15 czerwca 1916			
ditto	Reiga Krauthammer	Bohoradezany	Duschnik p. Schlau		Marya i Regina Krauthammer	18 15	córki			Kosów						
ditto	Sara Krauthammer		Maierhof Nr. 97		M. Druck					Kuty p. Kosów						

Licytacje.

E. 140/16 (10). Celem rekonstrukcji aktów egzekucyjnych przymusowej licytacji realności lwh. 801, 802, ks. gr. gm. Małnowska wola Piotra i Anny Kielarów własnych ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokata dr. Kornera w Mościskach. Wierzyciele ci winni w przeciągu jednego roku zgłosić swoje pretensje w przeciwnym razie rozdział ceny kupna nastąpi między wierzycielami, które swe prawa w tym czasie wykazały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 5 marca 1917. (1093 3—3)

Konkursa.

L. 181 (1038 3—3)
KONKURS.

Wydział powiatowy w Lisku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Baligródzie, pod następującymi warunkami:

1. Obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Do powyższej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 1000 koron, tudzież ryczałt na objazdy w kwocie 800 koron.

Okręg sanitarny Baligródzie tworzą 35 gmin z około 15.000 ludnością.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Lisku do dnia 1 maja 1917.

Lisko, 7 marca 1917.

Sekretarz: Prezes:

Artur Slaski m. p. August hr. Krasicki m. p.

L. 855 (1109 2—3)
KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego przy Wydziale powiatowym w Turce n./Stryjem rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 1.200 koron rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor. rocznie.

Wymieniona posada nadana będzie na razie prowizorycznie, stabilizacja zaś nastąpi po upływie jednego roku, jeżeli mianowany prowizorycznie lekarz odpowie wszelkim wymogom służby.

Osoby ubiegające się o tę posadę winny wykazać się dyplomem lekarskim i metryką urodzenia.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Turce n./Str. w terminie do dnia 10 kwietnia 1917 r.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 15 marca 1917.

Zast. sekretarza: Prezes:

Ludwik Dębicki. St. Wołkowiński.

Różne obwieszczenia.

L. 1983/7. Opisane przedmiotów w przemyślnictwie przytrzymanych. Dzień przytrzymania: 29 sierpnia 1916. Miejsce przytrzymania: stacja kolejowa w Rzeszowie, a mianowicie na furze należącej do Mendla Klapholz z Bochni. Przytrzymane przedmioty: 1.590 paczek tytoniu „drama“ a 40 h. w dwóch kuferkach. Po myśli § 621 s. u. k. wzywa się każdego kto mniema, iż może sobie rościć prawo do podanego wyżej tytoniu i dwóch kuferków, by w przeciągu dni 90 jawił się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie pod rygorem postąpienia z przytrzymanymi rzeczami w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, 20 lutego 1917. (1035 2—3)

L. 2052 (1033 2—3)
ZAWIĘZANIE.

Po myśli § 621 i 622 s. u. k. wzywa się każdego kto mniema, iż może sobie rościć prawo do zakwestyonowanego dnia 25 stycznia 1917 na moście w Podgórzu tytoniu w ilości 1.750 paczek a 9 h. i 1385 cygar krótkich a 7 h., by w przeciągu dni 90 jawił się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie pod rygorem postąpienia z przytrzymanymi rzeczami w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 20 lutego 1917.

L. 2140 (1034 2—3)
ZAWIĘZANIE.

W myśl § 621 s. u. k. wzywa się każdego kto mniema, iż może sobie rościć prawo do zakwestyonowanego w Chranowie na sankach fiakra Chaima Leiby Schönherza wyrobów tytoniowych a to: 4.200 sztuk cygar małych zagranicznych a 7 hal., 1400 sztuk cygar małych krajowych a 5 hal., 392 paczek tytoniu „drama“ a 40 hal. i 250 paczek tytoniu krajowego a 9 hal., by w przeciągu dni 90 jawił się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie pod rygorem postąpienia z przytrzymanym tytoniem w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 22 lutego 1917.

Ns. III 51/17 (39). W myśl przepisów § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki uzyskanej z ich sprzedaży, jako to: 1. obęgi wartości 50 hal. strażdionych przez niewiadomego sprawcę; 2. kapelusza pozostawionego na miejscu czynu kradzieży przez niewiadomego sprawcę; 3. walizki, 1 poduszki, 6 ręczników, 2 koszul męskich, 1 prześcieradła, 1 parę kałesonów, 4 poszewek, 1 kamizelki, 1 kawałka płótna, 1 flaneli, 3 mankietów, 11 kołnierzyków, 6 krawatek, 2 chusteczek do nosa, 1 widoka, 1 brzytwy, 1 pasa do ostrzenia, 1 pudełko blaszanego, 1 mydła do golenia, 1 flaszki prężnej i 1 kawałka pasty zakwestyonowanych u Konstantego Konstantynidy; 4. szalka włóczkowa granatowego odebranego Paulinie Skoczylas; 5. siekiery pozostawionej na miejscu czynu kradzieży przez niewiadomego sprawcę; 6. zarzutki niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Cieplucha skradzionej przez Jana Rogowskiego oraz gotówki 4 kor. 36 h. pochodzącej ze sprzedaży blaszanki na mleko zakwestyonowanej u Jana Rogowskiego; 7. gotówki 15 kor. 75 hal. pochodzącej z kradzieży popełnionej w maju 1914 w Krakowie na szkodę niewiadomego właściciela; 8. pochwy ze sztyletu skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 9. lampki elektrycznej skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 10. gotówki 2 kor. pochodzącej ze sprzedaży kapelusza filcowego, pitki żelaznej i zegarka damskiego skradzionych przez Antoniego Witkowskiego; 12. gotówki 90 hal. pochodzącej ze sprzedaży pularsu skradzonego przez Jana Gacka; 12. gotówki 5 hal. uzyskanej ze sprzedaży klamki mosiężnej skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 13. gotówki 35 hal. uzyskanej ze sprzedaży narzędzi do włamania niewiadomych sprawców; 14. gotówki 45 hal. pochodzącej ze sprzedaży rzeczy porzuconych na miejscu czynu przez niewiadomych sprawców; 15. gotówki 17 kor. 20 h. pochodzącej ze sprzedaży kosza z bielizną i odzieżą etc. odebranych Ignacemu Proboszczowi; 16. gotówki 5 kor. 6 h. pochodzącej ze składek na rzecz Towarzystwa konnych polnych strzelców wybieranych przez Józefa Bieleckiego i sp.; 17. maszyny do szycia i sukni zielonej odebranych Julii Kuraś i Bronisławie Malinowskiej; 18. zegara pendułowego odebranych Tomaszowi i Maryi Proszkiewiczom; 19. starego ampera, miseczki blaszanej, 3 łyżeczek, 2 poszewek, 1 poszewy, 2 prześcieradeł, odebranych Reginie Biernat; 20. gotówki 4 koron 10 hal. uzyskanej ze sprzedaży jabłek i cytryn kradzionych przez Stefaninę Ogińską; 21. klucza francuskiego pozostawionego przez niewiadomego sprawcę; 22. 2 spodni, 2 kawałków materii cągowej, kawałka płótna odebranych Annie Pluskowiej; 23. spodni 2 par kałesonów, 1 obrusa, 1 żakietu barchanowego odebranych Franciszkowi Skwarle i spółni; 24. półmiska blaszanego, 2 ciężarków 1 i pół kgr., dwóch kawałków materii wartości 14 koron odebranych Józefowi Łukasikowi; 25. 24 sztuk zawias do drzwi, 11 sztuk ołówków, 30 paczek farby niebieskiej, 21 kołnierzyków, 3 paczek śrub, jednego rekawka, jednej kurtki zielonokawatej odebranych Wincentemu i Maryi Gadowskim; 26. gotówki 3 kor. 50 hal. uzyskanej ze sprzedaży 2 par kałesonów, 1 obrusa i kamizelki barchanowej odebranych Franciszkowi Skwarle; 27. gotówki 9 kor. 70 hal. uzyskanej ze sprzedaży 1 pary spodni, 8 chusteczek, tornetki, scyzoryka, marynarki i kamizelki odebranych Leonowi Oprychowi i sp.; 28. gotówki 19 kor. 50 hal. uzyskanej ze sprzedaży nieskończonego ubrania, kawałka materii cągowej, kapelusza i palta granatowego odebranych Wojciechowi Kubasiakowi; 29. gotówki 52 kor. 30 hal. uzyskanej ze sprzedaży futra damskiego, żakietu damskiego, resztek futra i zarzutki męskiej odebranych Abrahamowi Jukierowi; 30. gotówki 1 kor. 70 hal. uzyskanej ze sprzedaży dywanika odebranego Wincentemu Migdale; 31. gotówki 64 kor. 80 hal. uzyskanej ze sprzedaży 2 par spodni, 4 kawałków materii cągowej, kawałka płótna białego, kawałka ma-

teryi półwełnianej i sznurka odebranych Annie Pluskowiej; 32. gotówki 20 koron 20 hal. pochodzącej ze sprzedaży złotego pierścionka z szafirem odebranego Janowi Rusinowi; 33. gotówki 30 hal. uzyskanej za rewolwer porzuceny przez niewiadomego sprawcę; 34. gotówki 1 kor. 70 hal. uzyskanej ze sprzedaży marynarki i rękawiczek skradzionych przez niewiadomych sprawców; 35. gotówki 1 kor. 45 hal. uzyskanej ze sprzedaży kurtki skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 36. gotówki 3 kor. uzyskanej ze sprzedaży 7 pudełek czarnych guzików odebranych Schaji Hellerowi; 37. gotówki 109 koron 40 hal. pochodzącej ze sprzedaży skradzionych przez Władysława Mośkiewicza i sp. futra damskiego, pierzyny, 2 poduszek, 3 hałki białych, sukienki białej, sukienki kramowej, 2 sukienek kolorowych, 3 majtek, 6 bluzek, 3 spodni, 1 kamizelki, 3 szmat białych i 1 kapelusza; — aby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe do wyżej wyszczególnionych przedmiotów wykazali, gdyż inaczej przekaże się je, względnie uzyskaną gotówkę z ich sprzedaży na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny Senat III.

Kraków, 5 marca 1917. (1110 1—3)

C. II. 87/16. Przeciw Franciszkowi Ptak którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Mościskach przez Andrzeja Wiacka z Krysowic pozew o dopuszczenie do wspólnego zarządu przedsiębiorstwa młynarskiego. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 23 marca 1917 o godzinie 9.30 przed południem w biurze Nr. 14. Celem strzeżenia praw Franciszka Ptaka ustanawia się pana Piotra Traunfellnera, kand. not. w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 15 marca 1917. (1124)

C. II. 17/17. Przeciw Karolinie Zawadzkiej, Zofii Warchol, Janowi Janickowi i Anieli Jamrozik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Tyczynie przez Tomasza i Apolonie Makara pozew o własność i oddanie w posiadanie. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30 marca 1917 godz. 10. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Rybińskiego, adwokata w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 14 marca 1917. (1125)

E. 33/17. W sprawie Skarbu Państwa toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw Towarzystwu „Societe nouvelle des Petroles d. Iwoniez w Lipinkach“ o licytację terenów naftowych ma być doręczona uchwała z dnia 13 lutego 1917 licząca czynności E. 33/17, którą pozwolono licytację. Ponieważ niewiadomo gdzie dłużne Towarzystwo przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Milleta w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczne Towarzystwo w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ono w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 13 lutego 1917. (1123)

Ns. 3741/17 (2). Przeciw Kościowi Łucyszynowi, synowi Stefana i Maryi, z Nieznanowa, rezerwistę c. k. 19 pułku obrony krajowej, zawiśła w Sądzie powiatowym c. i k. Komendy Lwowa do K. 351/17 sprawa karna o popełnioną po 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Wiktora Kulikowskiego. (1078)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 24 lutego 1917.

C. I. 1/17 (2). Przeciw Ilkowi Cyhylikowi Iwana i Hanuski, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez nieletniego Ilka Jarkę przez Marynę Jarkę zastąpionego pozew o uznanie ojcostwa. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na 5 kwietnia 1917 o godzinie 9 rano B. 5. Celem strzeżenia praw Ilka Cyhylika Iwana i Hanuski ustanawia się pana Eugenę Kawińskiego c. k. notariusza w Rudkach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 3 marca 1917. (1118)

Ns. 3743/17 (2). Przeciw Wasylowi Skwarek, rezerwistę c. i k. 9 pułku piechoty, urodzonemu r. 1888 w Demni, powiat Żydaczów i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., żonatemu, zawiśła w Sądzie powiatowym c. i k. 9 Oddziału kwatarmistrzowskiego do K. 2351/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Landaua. (1079)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 24 lutego 1917.

Ns. 3739/17 (2). Przeciw Dmytrowi Krawcowi, pospolitakowi c. k. Powiatowej Komendy pospolitego ruszenia Nr. 35, urodzonemu r. 1877 i zamieszkałemu w Urlowie, powiat Zborów, religii gr. kat., zawiśła w Sądzie powiatowym c. i k. 9 Oddziału kwatarmistrzowskiego do K. 2448/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Israela Dawida Goldberga. (1084)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 24 lutego 1917.

Ns. 3720/17 (2). 1) Franz Rezac aus Vitschitz, Bezirk Prerau, g-b. 1894, röm. kat., ledig, Beamter von Beruf, 2) Josef Vojacek aus Drahan, Bezirk Prossnitz, geb. 1891, röm. kat., ledig, Schneider von Beruf, sind nach den Erhebungen des k. k. Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde dringend verdächtig.

Angesichts dass n. wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jed. s. unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschuldigten und Sicherung ihrer in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Stanislaus Grzesik von Amtswegen bestellt worden. (1027)

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 20 Februar 1917.

Doniesienia prywatne.

Dwóch leśniczych

egzaminowanych, z dłuższą praktyką w manipulacji leśnej i kancelaryjnej, oraz egzaminowanego adjunkta leśniczego z pięknym pismem, pryncypa Zarząd dóbr i lasów „Tuszkowskich“ w Babulach poczta Padew stacya kolei Jasiński Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (1036 3—3)